

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

„Naród polski posiada nową twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia ta chce być myślą, natchnieniem, duszą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu“.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

哈爾濱波蘭民主週報

Nr. 15/127

Sobota 9 kwietnia 1949 r. Charbin.

Cena 1.000 Yuani.

BUDUJEMY POLSKĘ

która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej

(Wyjątki z wielkiej mowy Prezydenta Bolesława Bieruta).

Polska klasa robotnicza znaczy swą drogę do socjalizmu twórczym zapałem. Czyn-kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki poryw pracy, którym potwierdzają swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje zrozumienie historycznego znaczenia tej jedności—to najwspanialszy wyraz naszych osiągnięć narodowych w znaczeniu wzrostu świadomości politycznej i podstawy ideologicznej polskich mas pracujących.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyspieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu.

Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest wychowanie partii i mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym—w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu—ZSRR.

Wyciągając właściwe nauki z historii, wiążąc je z analizą dzisiejszej sytuacji, musimy z tym większą troską i bezwzględnością walczyć z przejawami tendencji i nastrojów nacjonalistycznych, jako szczególnej formy, przy pomocy której wróg klasowy będzie usiłował powstrzymać nasze budownictwo socjalistyczne.

Nacjonalizm i patriotyzm

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleniczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu.

Patriotyzm — to gorące,

szczerze, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dziejów narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współdziałanie ojczystego kraju w postępowych dziejach ludzkości. Patriotyzm proletariacki to walka rewolucyjna o sprawiedliwszy ustroj społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, za zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata.

Patriotyzm proletariacki—to czyn kongresowy, oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki—to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Naodwrot—patriotyzm jest tylko wówczas szczerzy i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Nacjonalizm to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziczenia, to uczucie antyspołeczne, to—jak wykazały ostatnie lata—w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, zaprzaczenie narodowe. Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arciszewskich, Zaremboń, Mikołajczyków, Andersów, Bór-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo skalują Polskę przed światem za judaszowe dolary.

Zadania Zjednoczonej Partii

Partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawili po sobie us-

trój kapitalistyczny, a mianowicie:

1) istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność, skierowaną przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu,

2) zacofanie gospodarcze kraju oraz zniszczenie pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację,

3) wynikająca z tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalniający poziom życiowy mas ludowych,

4) zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników,

5) istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu,

6) wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Troska o człowieka

Państwo i Partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściwego gospodarza w państwie ludowym.

Trzeba więc aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

W podrastającym pokoleniu młodzieży, która wykuwać będzie przyszłość Polski, tkwią niewyczerpane zasoby uzdolnień, ofiarności i zapału. Świadczą o tym osiągnięcia „Służby Polsce“ i masowy udział młodzieży w „Czynie Kongresowym“.

Również kobiety polskie wnoszą już olbrzymi wkład do budowy Polski Ludowej, zdobywając coraz nowe kwalifikacje zawodowe.

Wielkie doświadczenia

Nasze pokolenie wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, zbuduje Polskę Socjalistyczną. Jednoczymy się aby spełnić to historyczne zadanie. Nasze zjednoczenie opiera się o:

—doświadczenia walki polskiego ruchu robotniczego, przeciwko rodzimym i obcym wyzyskiwaczom,

—doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, doświadczenia partii Lenina i Stalina, o rozumieniu historycznej roli ZSRR;

—doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego;

—tradycje wielkich postępowych prądów w narodzie polskim i na całym świecie;

—tradycje wspólnych walk kapepowców i później peperowców z lewicowymi jednolitofrontowymi pepesowcami, w okresie przedwrzesniowym, w czasie okupacji niemieckiej i po wyzwoleniu kraju;

—dążenia i wolę najszerzych mas pracujących w Polsce.

I takimi słowy zakończył B. Bierut swą mowę:

»Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę świątłych szlachetnych ludzi!

Zewrzyjmy szeregi!

Wzmóżmy wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska!«

ANIELA DASZEWSKA

Tam gdzie odbył się Kongres

Nowoobudowany gmach Politechniki w Warszawie oświetlony rześcicie. Tłumy ludzi wchodzą i wychodzą, zwiedzając miejsce, gdzie parę dni temu odbył się Kongres Jedności polskich partii robotniczych. Oglądają również liczne dary, które robotnicy hut, kopalni, fabryk, różnych warsztatów pracy i instytucji z całej Polski nadesłali, jako wyraz swej solidarności z Kongresem i radości ze Zjednoczenia.

»Uspołecznimy służbę zdrowia, ale nie chcemy Judy-mów«

W jednej z sal na długim stole leży dziesiątki pięknych albumów—darów na Kongres. Tłum zwartą masą krąży w sali. Wychodzę z »ogonka«, zatrzymuje się przy stole, oglądam albumy. Obok przysiadają się dwie młode panienki.

— Może tu jest jaki album ZMP?—pyta jedna drugiej.

— Panie należą do ZMP?

— Nie, do ZAMP-u, koleżanka moja chodzi na chemię, a ja na medycynę.

— Interesuje mnie ZAMP na wydziale medycznym. Co

robiliście na Czyn Przedkongresowy?

— O, dużo! Ja wówczas miałam colloquium, więc niesety nie mogłam brać w nim żywego udziału, ale moi koledzy organizowali punkty sanitarne w dzielnicach najbardziej pozbawionych opieki lekarskiej.

— Zresztą praca nasza nie jest zakrojona tylko na Czyn Przedkongresowy—mówi przystojna smukła dziewczyna z powagą i mocą godną prelekcji na wiecu. — Najważniejszą naszą pracą jest to, aby »odchowić sobie« nowe pokolenie lekarskie—mówi 19-letnia medyczka—zeby uspołecnić służbę zdrowia, znieść prywatną praktykę, by nie była źródłem handlu, kupczenia, robienia pieniędzy!

Słowa tego »wiotkiego dziewczątka« są coraz silniejsze, mocniejsze, w czarnych, dużych oczach błyszczą powaga i skupienie.

— A gdzie pani myśli praktykować po ukończeniu studiów?

— Nie wiem, może wyjadę na wieś, tam gdzie będzie potrzeba.

— Ale proszę mnie źle nie rozumieć—mówi po chwili.—Nie chodzi nam w żad-

nym wypadku o »Judy-mizm« (dr Judym—bohater powieści Żeromskiego). Walczymy z nim jak i z egoizmem mieszczańskim. — Judym wyrzekł się Joasi, i szczęścia osobistego. My chcemy być szczęśliwi, każdy z nas chce być pełnowartościowym człowiekiem...

— Czy można o naszej rozmowie napisać do „RAZEM“?

— Ach, „Razem“!?! Właśnie „Razem!“—wykrzykują zdumione. — Oczywiście znamy, znamy! Ach wywiad? Nasze nazwiska? — Nie, nie! Przyglądam się bojowej medycze badawczo.

Ale dziewczyny nie odpowiadają. Zaróżowione, speszzone, roześmiane, znikają w tłumie.

Po prostu zwały.

Ani jednej dwójki!

Ciekawe, jak każde koło ZMP pracuje inaczej.—My np...—wtrąca się do rozmowy Barbara Górzanka z RTPD, z gimnazjum B. Limanowskiego na Żoliborzu, która z siostrą Danutą z ZAMP-u z Wrocławia przegląda albumy naprzeciw.—My np. w naszych samorządach klasowych, bo wogóle

wszyscy należymy do ZMP, uczeliliśmy Kongres inaczej. Zorganizowaliśmy samopomoc uczniowską pod hasłem: »Ani jednej dwójki«.—Mówi to dziewczyna gładko uczesana. Dwa warkocze splecione koło uszu ku tyłowi głowy podkreślają owalność i spokój jej miłej twarzy.

— A największe wrażenie w okresie Kongresu to wywarł na nas górnik Krauze, przewodnik pracy kopalni Zabrze-Wschód, delegat na Kongres. Ma u nas w RTPD pięciu synów i przyszedł do nas na akademię. Najładniej przemawiał! Prosto, krótko, z uporem. Mówił tak, jak pracuje, mówił ładniej niż poeta... Biliśmy mu brawo, że ręce nas bolały.

»...Jeszcze jedno, zerwaliśmy z podpowiadaniem i ściąganiem«

Kiedy przeszłam dalej zwiedzać wystawę, Basia przedarła się jeszcze przez tłum: —»...a bo jeszcze zapomniałam powiedzieć, że jednym z najważniejszych punktów naszego Czynu Przedkongresowego jest to, że raz na zawsze postanowiliśmy zerwać z podpowiadaniem i ściąganiem!

MAREK LUDZKI

Nie zawieziemy zaufania Kongresu

Kongres Jedności odbił się szerokim echem wśród młodzieży polskiej.

Młodzież polska niejednokrotnie dawała dowody swego przywiązania dla idei socjalistycznej, idei ustroju bezklasowego, opartego na podstawach sprawiedliwości społecznej i powszechnego dobrobytu.

Młodzież polska słusznie się chlubi dorobkiem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, nieugiętego bojownika przeciwko przemocy kapitalistycznej i terrorowi sanacyjnemu, o lepszy, szczęśliwszy żywot ludzi pracy. Młodzież polska słusznie się chlubi tradycjami Związku Młodzieży Polskiej, nieugiętego bojownika przeciwko przemocy hitlerowskiej i terrorowi reakcyjnego podziemia, jednego z pierwszych budowniczych wyzwolonej Ojczyzny. Młodzież polska słusznie się chlubi bojowymi postępowymi tradycjami radykalnych działaczy OMTUR-u i „Wiści“. Postacie Hanki Sawic-

kiej, Janka Krasickiego i Stanisława Dubois, nieugiętych bojowników o socjalizm, są wzorami dla młodego pokolenia i, jak płonące żagwie, oświetlają mu drogę życia, pracy i walki.

Ustrój kapitalistyczny zamykał przed większością młodzieży polskiej wrota do nauki i kultury. Ustrój ten pozbawiał młodzież robotniczą i chłopską możliwości rozwoju i awansu społecznego, skazywał ją na życie w nędzy i wyzysku, przyniósł widmem bezrobocia, niepewnością jutra i poczuciem nieprzydatności życiowej.

Dopiero demokracja ludowa przywróciła pracującej i uczącej się młodzieży poczucie własnej wartości i istotnie zmieniła jej położenie życiowe. Tak np. na odcińku szkolnym—w przedziałkach wychowuje się obecnie przeszło 4 razy więcej dzieci niż przed wojną, w szkołach średnich uczy się więcej młodzieży, niż za Polski sanacyjnej, a ilość

studentów na uniwersytetach trzykrotnie przekroczyła ilość przedwojenną. Wszystko to oczywiście w stosunku do zaludnienia z 1938 r.

Rękomią całkowitego wykorzystania wszystkich sił twórczych młodzieży jest ustrój socjalistyczny. Otwiera on przed młodzieżą ogromne perspektywy rozwoju, udostępnia jej wszystkie wartości kultury i zdobycze techniki pozwala na poświęcenie swych talentów i zdolności dla dobra powszechnego. W ciągu tylko najbliższego sześćdziesięciolecia przeszkoli się w zawodach nierolniczych ponad 800—900 tysięcy robotników, od 80—100 tysięcy techników i około 24 tysięcy inżynierów. Nigdy nie pojawi się już widmo bezrobocia, a popyt na kadry wciąż będzie wzrastać. Życie będzie radosne i bogate, zniknie bowiem wyzysk i przemoc, a człowiek będzie twórcą własnego losu i szczęścia.

Nie dziw więc, że mło-

dzież w skupieniu przysłuchiwała się głosom, rozchodzącym się z trybuny Kongresu na całą Polskę. Na Kongresie tym przecież decydowały się jej losy. Kongres wytyczał narodowi cele, będące zarazem celami postępowej młodzieży.

Kongres udzielił wiele uwagi młodzieży. Wysoko ocenił jej udział w Czynie Przedkongresowym oraz tkwiące w niej możliwości twórcze. Nie przypadkiem sam Prezydent, ob. Bierut po przemówieniu przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP, kol. Zarzyckiego, wznosił okrzyk: »Niech żyje młodzież polska!«

Kongres widział w młodzieży to pokolenie, które weźmie w swe ręce losy budownictwa socjalistycznego w Polsce i doprowadzi je do zwycięskiego końca.

W licznych przemówieniach, a zwłaszcza w mowach kol. Zarzyckiego i ministra oświaty Skrzyszewskiego Kongres nakreślił wzór młodego Polaka, pło-

Gdynia / Gdańsk — porty bazowe

Jednym z podstawowych dążeń polskiej gospodarki morskiej jest uzyskanie dla zespołu portowego Gdynia/Gdańsk praw portu bazowego, tj. portu równouprawnionego z kilku najważniejszymi portami Europy (jak Londyn, Antwerpia, Rotterdam itd.) w korzystaniu z jednakowych i najniższych stawek frachtowych przy przewozach towarów drogą morską. Za transport do i z portów, które nie zostały uznane jako porty bazowe, linie żeglugowe liczą sobie dość znaczne dopłaty do zasadniczych stawek frachtowych, co podnosi zarówno koszt transportu, jak i wydatki dewizowe.

Warunkiem uznania za port bazowy jest, poza ilością ładunków, również wysoka sprawność techniczna portu, gwarantująca szybką odprawę zawijających statków. Dlatego wysiłek naszej administracji morskiej skierowany jest od dłuższego już czasu na jak największe usprawnienie prac przeładunkowych w zespole portowym Gdynia/Gdańsk. W wyniku tych starań nie zanotowano w ostatnim kwartale r. ub. żadnych przestojów statków w Gdyni/Gdańsku.

Uznanie portu za bazowy

Dwa tysiące ośrodków maszynowych

W CRS „Samopomoc Chłopska” odbyła się 7 ub. m. konferencja prasowa, na której prezes CRS — poseł Pszczółkowski omówił rolę spół-

następuje uchwałą konferencji żeglugowych, tj. międzynarodowych organizacji porozumiewawczych przedsiębiorstw armatorskich. Do chwili obecnej zespół Gdynia/Gdańsk został uznany jako port bazowy przez konferencję żeglugową dla Pld. Ameryki, Ameryki Płn., Kanady, Południowego Pacyfiku, Indii Zachodnich i Afryki Zachodniej.

Ostatnio Ministerstwo Żeglugi otrzymało informację, że w związku ze wzrostem transportów z Gdyni/Gdańska do portów Dalekiego Wschodu, zainteresowana konferencja żeglugowa obniżyła dodatek taryfowy o 2/3 dla cukru i cementu, oraz o 1/3 dla wszystkich innych towarów.

Czynione są przez naszych maklerów starania w kierunku zniesienia lub co najmniej znacznego obniżenia obowiązujących dotychczas dopłat taryfowych w wypadku poważniejszej wymiany towarowej między Polską a portami Indii i Pakistanu.

Tym sposobem zespół portowy Gdynia/Gdańsk w coraz szerszym stopniu zaczyna odgrywać rolę portu bazowego.

działności wiejskiej w tegorocznej wiosennej akcji siewnej.

W siewach wiosennych weźmie udział 2.020 spół-

miennego patrioty, a zarazem zdecydowanego bojownika o socjalizm i braterstwo ludzi uczciwej pracy na całym świecie. Kto jest bowiem prawdziwym patriotą, ten kocha Związek Radziecki, pierwsze na kuli ziemskiej państwo socjalistyczne, któremu Polska zawdzięcza wolność i niepodległość, oraz nieskrępowany amerykańskimi dolarami rozwój ku socjalizmowi. Państwo, któremu cała ludzkość zawdzięcza wyzwolenie od zmory hitlerowskiej oraz nadzieję pokoju i ostatecznego zwycięstwa idei sprawiedliwości i braterstwa narodów. Państwo, które stworzyło wspaniałą socjalistyczną kulturę, sztukę i technikę, które dało wzór nowej moralności w stosunkach między ludźmi i narodami, opartej

nie na kapitalistycznej zasadzie »człowiek jest wilkiem dla człowieka«, lecz na socjalistycznej zasadzie solidarności wszystkich ludzi pracy, walczących o postęp, prawdę i sprawiedliwość.

Każdy uczciwy młody Polak winien rozwijać w sobie cechy nowej moralności socjalistycznej. Winien nie nawidzieć wszelkiego wyzysku, ciemnoty i podłości. Winien niezłomnie zwalczać wszystkich wyzyskiwaczy i nierobów, usiłujących uwić sobie wygodne gniazdko na krzywdzie ludzkiej. Walka klasowa winna stać się dlań prawdziwą szkołą socjalizmu i rozwinąć hart ducha, twardą wolę, odwagę. Wskaznikiem jego uświadomienia i dobrej woli musi być rzetelny stosunek do pracy i

Co to jest C. U. S. Z.?

Premier J. Cyrankiewicz przedstawił Sejmowi projekt utworzenia szeregu nowych ministerstw. Ponieważ rozbudujemy naszą gospodarkę narodową, podnosimy ją na wyższy stopień, jasne jest, że nie wystarczy praca jednego tylko Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które by ogarnęło wszystkie dziedziny rozbudowującej się gospodarki kraju.

I tak powstanie Ministerstwo Energetyki i Górnictwa, które zajmuje się sprawami węgla i elektryczności.

Kopalnie i siłownie nie podążają swemu zadaniu, jeśli nie otrzymają w porę nowych potrzebnych im maszyn. Utworzy się więc Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, do którego m. in. należy będą stalownie i huty żelaza.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego obejmie przemysł

włókienniczy, papierniczy i t.p., zaś Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego dbać będzie o celowe i prawidłowe przetwarzanie produktów rolnych.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego oraz Ministerstwo Handlu Zagranicznego obejmą sprawy naszego handlu i eksportu naszych produktów zagranicę.

W związku z rozbudową przemysłu będą potrzebne dziesiątki tysięcy inżynierów, setki tysięcy robotników. I dlatego powstał Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

Wykonanie planu 6-letniego wymaga wyszkolenia 800-900 tysięcy robotników, 100 tysięcy techników, 24 tysięcy inżynierów.

Dla naszej młodzieży otwierają się nowe, świetne możliwości.

dzielczych ośrodków maszynowych i 500 filii gromadzkich. W przygotowaniu ośrodków maszynowych do siewów wiosennych duży udział wzięły brygady robotnicze, których pomoc dla ośrodków maszynowych stała się powszechna i objęła ponad 1.200 ośrodków.

W siewach wiosennych największą rolę odgrywają siewniki i ciągniki. Przewidziany jest udział 1.300 ciągników i 9.000 siewników. Plan pracy ośrodków maszynowych w akcji wiosennej przewiduje zaoranie

ciągnikami 31.000 ha oraz obsianie siewnikami 135 tysięcy ha.

W tym roku spółdzielczość wiejska przeprowadziła całkowicie zaopatrzenie chłopów w nawozy sztuczne, których CRS „S. Chł.” dostarczy na t. zw. uprawy ogólne, przede wszystkim dla małych i średniorolnych chłopów, około 380.000 ton. Ilość nawozów sztucznych jest wyższa od rozprzeczanej w ub. roku o około 100.000 ton.

Na akcję siewną br. spółdzielczość wiejska dostar-

do własności społecznej. Postępowanie jego musi znamiennować jedność teorii i praktyki słowa i czynu. Nie wystarcza książkowa znajomość socjalizmu. Decyduje praktyczny udział w budownictwie socjalistycznym.

Młody postępowy Polak winien przyswoić sobie oparty na naukowych podstawach światopogląd. Nie można budować nowego socjalistycznego społeczeństwa wolnych ludzi, jeśli tkwi się w niewoli starych kapitalistycznych przesądów i zabobonów. Kapitalizm bał się nauki, ponieważ zwracała się ona przeciwko jego panowaniu i dlatego szerzył ciemnotę i magiczne, nienaukowe poglądy. Nauka jest za socjalizmem, za klasą robotniczą, jako motorem napędowym ludzkości i dlate-

go młodzi budowniczy socjalizmu muszą wydać bój antynaukowym przesądom i poglądom, szerzonym przez kapitalistów dla utrzymania swej upadającej władzy.

Kongres Jedności wyraził przekonanie, że młode pokolenie Polski sprosta tym zadaniom. Że będzie ono godnym kontynuatorem rewolucyjnej tradycji narodu polskiego, tradycji, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się hasło »za wolność naszą i waszą«.

Nie zawieziemy zaufania Kongresu. Nie zawieziemy zaufania Partii, która »wychowuje młodzież w dążeniu do zmniejszenia wszelkiej krzywdy i nieprawości, w dążeniu do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej«.

(Zarzycki)

czy rolnikom około 114.000 ton różnego rodzaju nasion i sadzeniaków. W roku ub. ogólna dostawa tych nasion wynosiła tylko 5.974 tony.

OKRUCHY

(„Głos Ludu“)

Dwaj Francuzi rozmawiają o planie »europejskiej współpracy gospodarczej«, stanowiącej jedną z zasadniczych klauzul t. zw. »planu Marshalla«:

— Wie pan co? Plan zaczął już działać! Angliecy mają nam przysłać węgiel.

— Brawo! Jak to będzie pięknie: móc znowu zacząć korzystać z centralnego ogrzewania.

— Zaraz, zaraz, to zupełnie o co innego chodzi. Węgiel angielski wyślemy do Włoch, w zamian za transport samochodów osobowych.

— Doskonale! Od czterech lat na próżno marzę o samochodzie, może więc teraz...

— Niezupełnie. Rozumie pan przecież, że samochody

musimy wyeksportować do Belgii, która dostarczy nam kawy i cukru.

— Nareszcie prawdziwa kawa w Paryżu! To będzie wspaniale!

— Nie tak szybko: kawa i cukier powędrują do Holandii w zamian za ser.

— Nie szkodzi ser także bardzo lubię.

— Ale—pan rozumie—ser będziemy musieli wywieźć do Anglii.

— A Anglia? Cóż nam da za to?

— Jak to co? Przecież już panu mówiłem: węgiel!

ZWIĄZEK

MŁODZIEŻY POLSKIEJ

urządza

DNIĄ 20 KWIETNIA B. R.

Herbatkę Pożegnalną

Zapisy u kol. M. Jakubowskiej do dnia 15 b. m.

Początek o g. 6-ej.

OBYWATELSKI KOMITET REPATRIACYJNY W MANDŻURI

KOMUNIKAT Nr 2

z dnia 4 kwietnia 1949 roku.

Na zarządzenie Delegata Rządu RP Obywatelski Komitet Repatriacyjny wzywa wszystkich obywateli polskich i osoby ubiegające się o uzyskanie obywatelstwa polskiego do złożenia w kancelarii Komitetu, w terminie od poniedziałku 11 do soboty 16 b. m. posiadanych polskich dokumentów osobistych (aktów nadania obywatelstwa, paszportów, zaświadczeń).

KOMUNIKAT Nr 3

z dnia 6 kwietnia 1949 roku

Podaje się do wiadomości wszystkich wyjeżdżających, że istniejący zakaz sprzedaży mieszkań bezwzględnie obowiązuje nadal, na co władze miejscowe zwróciły uwagę Komitetu.

KOMUNIKAT Nr 4

z dnia 6 kwietnia 1949 roku

Wobec tego, że pewna część obywateli nie zastosowała się do ogłoszonego terminu podpisywania deklaracji repatriacyjnych, Delegat Rządu RP przedłużył ten termin do dnia 14 kwietnia br. Jest to jednak termin ostateczny, po którym lista repatriantów będzie zamknięta.

KOMUNIKAT Nr 5

z dnia 7 kwietnia 1949 roku

Począwszy od dnia 11 b. m. wszyscy zapisani na pierwszy transport repatriacyjny mają się zgłaszać osobiście w kancelarii Delegata Rządu RP w następującej kolejności—ob.ob.:

w poniedziałek 11 bm. od godz. 9—1

Antoniewicz Marian-Napol.	Baranowska Maria
Antoniewicz Bronisława	Buksińska Zofia
Antoniewicz Karol	Buksiński Stanisław
Antoniewicz Honorata	Buksińska Jadwiga
Baniewicz Lucja	Burzyńska Teodora
Baniewicz Feliks	Bujko Eufrozyna
Baniewicz Anna	Bujko Henadiusz
Baniewicz Julia	Bujko Oleg
Baniewicz Maria	Ciereszko Wacław
	Ciereszko Julianna
	Czyżewska Małgorzata

w poniedziałek 11 bm. od godz. 3—5

Dmitriewa Leokadia
Dmitriewa Genowefa
Erdman Leokadia
Fejst Jan

Gnat Władysław
Gnat Walentyna
Gnat Stanisław
Grabowski Aleksander
Graczyk Apolinary
Graczyk Helena
Grochowska Elżbieta

we wtorek 12 bm. od 9—1

Hasiewicz Czesław
Hasiewicz Maria
Hejt Józefa
Jakubowski Piotr
Jakubowska Nina
Karnacewicz Elżbieta
Karnacewicz Stanisław
Kawęcki Piotr

Karkutowski Jan
Karkutowska Aisza
Karkutowski Władysław
Karkutowska Antonina
Karkutowski Marian
Karkutowska Marcelina
Karkutowska Genowefa
Karkutowski Władysław

Kazimierski Józef
Kempista Salomea
Kempisty Edward
Kempista Bronisława

we wtorek 12 bm. od 3—5

Kempista Eugenia
Klejerowa Leonila
Kołokolcew Mikołaj
Kołokolcewa Stanisława
Kołokolcewa Helena
Korbut Marian
Korbut Julia
Kujawa Henadiusz
Kretowicz Helena
Kretowicz Konstanty

w środę 13 bm. od 9—1

Krzywicki Jan
Krzywicka Aniela
Krzywicka Lubow
Krzywicki Stanisław
Ludwikowski Bolesław
Łupak Maria
Łupak Bazylej
Łupak Włodzimierz

Łupak Tamara
Łupak Helena
Magiera Władysław
Magiera Anna
Magiera Edward
Markiewicz Paulina
Maszkowski Adolf
Mendrin Maria
Mioduńczak Franciszek
Mioduńczak Petronela
Mioduńczak Piotr

Politański Jan

w środę 13 bm. od 3—5
Posiadało Mikołaj
Piotrowski Edward
Piotrowska Jadwiga
Prokop Józef

Dalsza lista będzie wywieszona na tablicy w Komitecie i podana w następnym numerze „Ojczyzny“, który ukaże się 16 b. m.

Szef Biura Prezydalnego
(—) K. Krąkowski

Prezes Komitetu
(—) B. Stefanowicz